DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. wtorek 26 czerwca 1945 r. Rok II Nr.128 (404)

PREZYDENT TRUMAN PRZYBYŁ DO SAN FRANCISCO

San Francisco 26.VI. Wczoraj wieczorem przybył tu prezydent Truman, powitany przez szefów delegacyj 50-ciu narodów zjednoczonych. Prezydent wygłosi dziś orędzie, które zakończy obrady konferencji. Podpisywanie przez delegacje karty narodów zjednoczonych już się rozpoczęło i zakończone będzie w dniu dzisiejszym.

KOMUNISTYCZNY ADMINISTRATOR NIEMIEC

Sztokholm 26.VI. Radio szwedzkie donosi, że znany komunistyczny pisarz niemiecki dr. Friedrich Wolff, przebywający od wielu lat w Moskwie, mianowany będzie komisarzem cywilnym przy Żukowie dla administrowania terenami Niemiec, okupowanymi przez wojska sowieckie.

GEN. BÓR - KOMOROWSKI PRZYBYŁ DO NIEMIEC

Londyn 26.VI. Polskie Radio podaje, że w dniu 23.b.m. Naczelny Wódz gen. Tadeusz Bór - Komorowski przybył do Niemiec na teren I Polskiej Dywizji Pancernej. Naczelnemu Wodzowi towarzyszy szef sztabu i dowódca I Korpusu Polskiego gen. Maczek. Na lotnisku powitał Naczelnego Wodza dowódca I Polskiej Dywizji Pancernej gen. Rudnicki wraz z szefem sztabu dywizji. Pobyt gen. Bór - Komorowskiego w Niemczech obliczony jest na 4 dni. Naczelny Wódz weźmie udział w uroczystościach miasteczka Maczkowa, dokona inspekcji oddziałów, odwiedzi jeden z oflagów, w którym znajduje się jeszcze 2.000 oficerów polskich, oraz weźmie udział w poświęceniu sztandaru Batalionu Strzelców Podhalańskich.

SOWIETY NADAL OTRZYMUJĄ DOSTAWY Z AMERYKI

Delegacja rosyjska wyjedzie do Waszyngtonu

Nowy Jork 26.VI. Kierownik akcji Lease and Lend Crowley oświadczył w izbie reprezentantów, że Stany Zjednoczone nadal dostarczają Rosji materjałów wojennych i innych artykułów na Syberię. Dostawy te dokonywane są na wyraźne życzenie amerykańskiego sztabu głównego. Możliwość przystąpienia Rosji do wojny z Japonią wiąże - oświadczył Crowley - znaczne siły japońskie w północnej Mandżurii, które to siły mogłyby być w innej sytuacji użyte przez Japończyków na azjatyckich teatrach wojny. Dostawy trwać będą tak długo, dopóki prezydent Truman i sztab amerykański uważać je będą za konieczne. Wygasająca z dniem 1 lipca b.r. umowa amerykańsko - sowiecka w sprawie Lease and Lend nie będzie jednak przedłużona, a dostawy uskuteczniane będą bez formalnej umowy. W toku debaty kilku posłów domagało się wstrzymania dostaw do Sowietów, gdyż nie są one już stroną wojującą.

Sztokholm 26.VI. Radio szwedzkie donosi, że poza dostawami na Syberię Moskwa domaga się od St. Zjednoczonych specjalnych kredytów dla celu odbudowy przemysłowej terenów, zniszczonych przez Niemców. W najbliższym czasie udać się ma do Waszyngtonu w tej sprawie sowiecka delegacja handlowa na czele z Litwinowem.

CHCĄ NAMÓWIĆ DO POWROTU

M.p.26.VI. Przez szereg ostatnich wieczorów radiostacja w Warszawie nadaje przemówienia osób, które powróciły rzekomo do Kraju z obozów na terenie Niemiec. Te podstawione osoby wzywają obywateli polskich, znajdujących się na terytorium Rzeszy, aby jaknajszybciej powracali do Polski i roztaczają przed nimi wizje "spokojnego" życia pod rządami komitetu lubelskiego. Wczoraj speaker zapowiedział, że audycje takie nadawane będą coraz częściej.

FRANCJA ŻĄDA ARBITRAŻU W SPRAWIE SYRII I LIBANU

Stettinius przeciwko wnioskowi

San Francisco 26.VI. Delegacja francuska wystąpiła wczoraj z wnioskiem, aby konferencja w San Francisco wyłoniła komisję w składzie 3 neutralnych arbitrów dla zbadania tła wypadków w Syrii i Libanie. Wniosek ten nie ma szans powodzenia, wypowiedział się przeciwko niemu amerykański sekretarz stanu Stettinius, stojąc na stanowisku, że rokowania w sprawie Lewantu toczyć się powinny na zwykłej drodze dyplomatycznej. Wywierany jest nacisk na delegację francuską aby wycofała swój wniosek.

PRZYJĘCIE U "AMBASADORA"

Moskwa 26.VI. Wczoraj odbyło się w Moskwie przyjęcie na cześć członków nowego "rządu" polskiego, wydane przez "ambasadora" Modzelewskiego. Poza Mikołajczykiem i jego towarzyszami obecni byli - jak podaje komunikat - przywódcy Związku Sowieckiego.

26 CZERWCA

Jakkolwiek w Lublinie czy też w Warszawie nie ogłoszono jeszcze listy "nowego rządu", to doniesienia z Moskwy pozwalają się już zorientować w jego składzie. Ponieważ zaś powszechnie wiadomo, że o tym decyduje Moskwa, przeto wiadomości te w pełni zasługują na wiarę.

A więc pewnym jest, że p.Mikołajczyk, wbrew temu co sugerowała przez szereg miesięcy prasa londyńska, nie stanie na czele tego nowotworu. "Premierem" pozostanie Osóbka, tak jak rolę "prezydenta" grać będzie nadal Bierut. Moskwa zgodziła się wspaniałomyślnie obdarzyć Mikołajczyka szumnym tytułem "wicepremiera" i teką "ministra rolnictwa".

Pierwsza funkcja nie ma wogóle żadnego praktycznego znaczenia, druga - jest najcięższym brzemieniem. Być ministrem rolnictwa w kraju wyniszczonym wojną, gdzie dzika i błyskawiczna parcelacja stworzyła tysiące nowych gospodarstw pozbawionych inwentarza, narzędzi, zboża na zasiewy, gdzie trzeba wymuszać daniny w naturze, aby karmić wygłodzoną ludność miast i armię okupacyjną - to zadanie niemal ponad siły nawet dla ludzi mających ku temu znacznie więcej kwalifikacji niż p. Mikołajczyk.

Ta teka - to najpewniejsza droga do szybkiej kompromitacji. I oto właśnie chodzi Moskwie i jej polskim agentom. Największa bowiem gorliwość w pozyskiwaniu sobie łask swych nowych - sowieckich mocodawców nie zmieni faktu, że p.Mikołajczyk traktowany będzie zawsze przez Moskwę z nieufnością i zawsze uważany za "agenta Anglii". Po trzech czy sześciu miesiącach swego ministrowania p. Mikołajczyk tak się już wykończy, że likwidacja jego będzie dla moskiewskich speców tylko drobnostką. Takie są perspektywy świetnej kariery "najlepszego z londyńskich Polaków".

Z identycznych powodów Moskwa zamierza zamianować p. Stańczyka - "ministrem pracy". Sprawować tę funkcję to znaczy być odpowiedzialnym za walkę z bezrobociem w kraju, w którym część fabryk została ewakuowana lub zniszczona przez Niemców przed ich odwrotem, a część wywieziona przez sowieckich "sprzymierzeńców". Reszta, która pozostała - pracuje dla Sowietów i pod ich ścisłą kontrolą. Do tych ostatnich "polski minister" nigdy nie zostanie dopuszczony nawet dla zwiedzenia.

Nie sprawdziły się też i inne przepowiednie anglosaskich entuzjastów p. Mikołajczyka, którzy widzieli go już podpisującego w San Francisco kartę konstytucyjną organizacji Zjednoczonych Narodów w charakterze "polskiego ministra spraw zagranicznych". Przepowiednie nie sprawdziły się, bo Moskwa nie życzy sobie zagranicznych podróży ludzi uważanych przez nią niepewnych.

"Ministrem spraw zagranicznych" pozostanie zapewne nadal zdziecinniały Rzymowski, a "polityką polską" kierować będzie referent komisariatu ludowego spr.zagr. Wszystkie zaś kluczowe stanowiska w "rządzie" obsadzą komuniści, a istotnym władcą nadal pozostanie sekcja polska NKWD.

Takie są zachęcające perspektywy "jedności narodowej" spreparowanej na Kremlu.

KOMUNIŚCI WYWOŁALI STRAJK W TRIEŚCIE

Rzym 26.VI. O północy zakończył się strajk w Trieście, wywołany przez komunistów. Strajk trwał 24 godziny i, jak oświadczyli komuniści, stanowił on protest przeciwko "antydemokratycznym" zarządzeniom sojuszniczego zarządu wojskowego, który rozwiązał miejscową milicję, zorganizowaną w czasie okupacji Triestu przez Tito. Milicja ta opanowana była całkowicie przez żywioły komunistyczne. Od czasu przejęcia Triestu przez wojska sojusznicze ceny w mieście, w szczególności ceny artykułów żywnościowych, obniżyły się znacznie.

W PRZEDEDNIU WYBORÓW W ANGLII

Londyn 26.VI. W dniu wczorajszym zamknięte zostały listy kandydatów do parlamentu w 640 okręgach wyborczych Anglii. Wystawiono 1.675 kandydatur, w tym 600 wystawiła partia pracy, 570 konserwatyści, 300 liberałowie, resztę mniejsze partie w tym 20 komunistów. Tylko w 3-ch okręgach wystawiono po jednej kandydaturze, która przechodzi automatycznie (w poprzednich wyborach 40-tu kandydatów nie miało kontrkandydatów). Kampania wyborcza na terenie całej Anglii jest już w pełni. Mury miast oblepione są plakatami przedwyborczymi.

W SKRÓCIE

- W Salsburgu toczą się nadal rozmowy króla Leopolda z przywódcami politycznymi, przybywającymi z Belgii. Przedstawiciel króla oświadczył, że zapowiedziane ogłoszenie komunikatu zostaje odroczone, gdyż obecny stan rozmów nie pozwala jeszcze na decyzję.
- Amerykanie wydali władzom czeskim ks.Józefa Tiso, b. marionetkowego prezydenta Słowacji. W najbliższym czasie wydany będzie Karol Frank, minister stanu dla Czech i Moraw.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sztokholm 26.VI. Prasa szwedzka donosi, że polscy uchodźcy cywilni, którzy nie zechcą wracać do Kraju, umieszczeni będą w Afryce, Australii i Kanadzie (wiadomość ta nie ma charakteru oficjalnego - przyp. red.).

Nowy Jork 26.VI. Korespondenci amerykańscy donoszą, że rozmowy między premierem czeskim Fierlingerem a przedstawicielami komitetu lubelskiego w sprawie Cieszyna, prowadzone w Moskwie, nie przyniosły dotychczas rezultatu i konflikt zaostrzył się.

Nowy Jork 26.VI. Nadfortece z baz na Okinawa bombardowały dziś rano 4 główne okręgi przemysłowe w Japonii.